

Sygn. akt VI ACa 874/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SA – Agata Wolkenberg

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. T.

przeciwko K. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 marca 2012 r.

sygn. akt XX GC 191/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od H. T. na rzecz K. Ł. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo H. T. skierowane przeciwko K. Ł. o zapłatę kwoty 171.735,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 14 października 2008 r. powód K. Ł., prowadzący działalności gospodarczą pod nazwa Przedsiębiorstwo (...) s.c. złożył u powoda H. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) zamówienie na dostawę 160 ton konstrukcji stalowej w oparciu o dokumentację techniczną (wykonawczą) opracowaną przez pozwanego.

Strony uzgodniły cenę konstrukcji (6 zł za 1 kg + VAT), zakres robót, warunki płatności a termin dostawy został określony – jako do uzgodnienia.

W dniu 19 grudnia 2008 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 171.735,21 zł stanowiącą różnicę między kwotą 451.735,21 zł wynikającą z końcowego rozliczenia wartości zamówionej konstrukcji a kwotą 280.000 zł będącą sumą wpłaconych przez pozwanego zaliczek na poczet wykonania przedmiotowej konstrukcji,

Powyższa faktura z adnotacją „towar wydano” została podpisana i odebrana przez pozwanego.

W fakturze tej wskazano, że termin zapłaty w/w kwoty powinien nastąpić w ciągu 30 dni.

Wobec nieuregulowania przez pozwanego powyższej należności, mimo skierowania do niego ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 23 października 2010 r. powód wystąpił w dniu 17 stycznia 2011 r. do Sądu z pozwem o zapłatę kwoty 171.735,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2009 r.

Powyższe roszczenie zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy w Warszawie nakazem zapłaty z dnia 31 stycznia 2011 r. (k. 17 a.s.), wydanym w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany domagał się oddalenia powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia wobec upływu 2-letniego terminu, od daty wydania dzieła, określonego w art. 646 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten należało podzielić, co skutkowało musiało oddaleniem dochodzonego pozwem roszczenia.

Sąd ustalił, że strony łączyła umowa o dzieło w której powód jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się dostarczyć pozwanemu 160 tom konstrukcji stalowych, wykonanych w oparciu o dokumentację techniczną opracowaną przez pozwanego, a ten ostatni zobowiązał się do zapłaty, na rzecz swojego kontrahenta, umówionego wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości okoliczność, że zamówione dzieło zostało wydane pozwanemu, o czym świadczy fakt przyjęcia i podpisania przez niego faktury z adnotacją „towar wydano”.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 642 § 1 k.c. – w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła, co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego oznacza jego faktyczne wydanie zamawiającemu.

Natomiast przepis art. 646 k.c. stanowi, że roszczenia z tytułu umowy o dzieło przedawniają się z upływem 2 lat od dnia wydania dzieła, a jeżeli nie zostało ono oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być ono oddane.

W niniejszej sprawie 2-letni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 19 grudnia 2008 r. tj. w dniu wydania dzieła pozwanemu co zbiegło się z wystawieniem faktury VAT, obejmującej przysługujące powodowi wynagrodzenie.

W tej sytuacji roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 19 grudnia 2010 r. tj. prawie miesiąc czasu przed datą wniesienia pozwu do Sądu.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym argumentacji powoda, że powinien mieć tu zastosowanie przepis art. 118 k.c., w myśl którego – roszczenia o świadczenia okresowe oraz związane z działalnością gospodarczą przedawniają się z upływem 3 lat.

Zdaniem Sadu, pierwszeństwo ma tu termin przewidziany w art. 646 k.c., który stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 118 k.c., co znalazło potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r. II CZP 136/94 publ. OSNC 1995 poz. 8.

Z przytoczonych wyżej względów wniesione powództwo nie mogło zostać uwzględnione, a zgłoszone przez pozwanego wnoski dowodowe nie miały w sprawie istotnego znaczenia.

W złożonej od tego wyroku apelacji powód zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, pomimo braku ku temu stosownych dowodów oraz twierdzeń pozwanego, a w związku z tym w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym ujawnionym w procesie oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że:

- do wydania dzieła doszło w dniu 19 grudnia 2008 r.,

- powodowi przysługiwało wynagrodzenie w dniu wydania dzieła, a w rezultacie utożsamianie dnia wystawienia faktury VAT, z którego wynikało roszczenie pozwu z dniem wydania dzieła,

- uznanie, że przeprowadzenie dowodów z zeznań zawnioskowanych przez pozwanego świadków nie mogłoby mieć kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy mimo, że świadkowie ci zostali zgłoszeni na okoliczność terminu dostawy konstrukcji przez powoda, a która to okoliczność miała istotne znaczenie dla sprawy z uwagi na podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia i sprzeczności w twierdzeniach pozwanego odnośnie rozpoczęcia terminu jego biegu.

2) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu stanu faktycznego orzeczenia, wskazania faktów na podstawie których Sąd ustalił termin wydania dzieła na dzień 19 grudnia 2008 r. oraz brak wskazania dowodów, na podstawie których Sąd oparł ustalenie w powyższym przedmiocie,

3) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 19 grudnia 2011 r. (?) pomimo, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów okoliczności tej nie potwierdzał,

4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 642 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w rezultacie zastosowanie tego przepisu w sytuacji gdy strony ustaliły płatności zaliczkowe i fakturowanie częściowych dostaw konstrukcji, a w efekcie utożsamianie daty wystawienia faktury za wykonanie części świadczeń z datą wydania dzieła, w rozumieniu art. 646 k.c., a inne okoliczności na to nie wskazywały.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego, na jej rzecz kwoty 117.735,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu za obie instancje, a jako ewentualny zgłosiła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania odwoławczego.

W apelacji zgłoszony został wniosek o dopuszczenie dowodów: z zeznań stron, świadków oraz dokumentów w postaci faktur VAT i korespondencji kierowanej do dyrektora przedsiębiorstwa pozwanego – K. K., na okoliczność wykonania dla pozwanego, w ramach zamówienia z dnia 24 października 2008 r. dalszych świadczeń po dniu 19 grudnia 2008 r., terminu oddania dzieła, w tym ostatniego świadczenia określonego w fakturze VAT nr (...) na podstawie zamówienia z dnia 14 października 2008 r., współpracy stron w wykonywaniu dzieła i wydania dzieła po dniu 17 stycznia 2009 r., a nawet po dniu 17 kwietnia 2009 r.

Pozwany wnosil o oddalenie apelacji i nieuwzględnienie zgłoszonych w niej wniosków dowodowych (jako sprekludowanych) oraz o zasądzenie od powoda, na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy wskazał w motywach zaskarżonego wyroku, w oparciu o jaki dowód ustalił, że przedmiot zamówienia z dnia 14 października 2008 r. został przekazany pozwanemu w dniu 19 grudnia 2009 r.

Zawarta w wystawionej w tej dacie faktury wzmianka (uwaga) „towar wydano” nie pozostawiała żadnych wątpliwości, że cała zamówiona w dniu 14 października 2008 r. konstrukcja znalazła się wówczas w dyspozycji pozwanego.

Skoro zamawiający przyjął bez zastrzeżeń przedmiotową fakturę a ponadto z treści pozwu jak i z pisma powoda stanowiącego odpowiedź na sprzeciw (k. 125-127 a.s.) jednoznacznie wynikało, że przyjmujący zamówienie zrealizowali w całości umówioną dostawę konstrukcji stalowej i w wyniku tego zdarzenia wystawili fakturę końcową VAT nr (...) z dnia 19 grudnia 2008 r. to trudno zarzucać Sądowi, że nie prowadził w tym zakresie postępowania dowodowego.

Wprawdzie w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zgłosił dowód z zeznań świadków, między innymi, na okoliczność terminu dostawy konstrukcji przez powoda ale z tezy tej nie wynikało bynajmniej, że owa dostawa miała nastąpić po dniu 17 stycznia 2009 r.

Poza tym, w sytuacji gdy pozwany podnosił zarzut przedawnienia roszczenia, upatrując początku jego biegu w dacie 19 grudnia 2008 r. trudno zakładać, że chciałby dowodzić niekorzystną dla siebie okoliczność.

W cytowanym wyżej piśmie powoda z dnia 18 kwietnia 2011 r. powód podkreślił, że nie ma podstaw do kwestionowania dostawy przedmiotu umowy za który wystawiono fakturę nr (...).

Zawiera ona rozliczenie końcowe za wykonane dzieło z uwzględnieniem wpłaconych wcześniej przez pozwanego zaliczek.

Powód nie twierdził w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, że owo zamówienie stanowiło jedynie część większego dzieła.

Tego poglądu nie zmienia fakt, że strony łączyły jeszcze inne stosunki zobowiązaniowe.

Próba udowodnienia tezy, że w dniu 19 grudnia 2008 r. nie doszło do wydania dzieła lecz jedynie do wykonania części świadczenia pojawiła się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i nie mogła odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Po pierwsze: jest to sprawa gospodarcza i w postępowaniu tym obowiązywały szczególne rygory związane z koncentracją materiału dowodowego. Powód już w pozwie powinien był przytoczyć wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie, pod rygorem utraty powoływania ich w toku postępowania (art. 479¹² § 1 k.p.c.).

Zakładając nawet, że nie wiedział on wówczas, iż pozwany podniesie w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia to miał już pełną tego świadomość po otrzymaniu odpisu sprzeciwu.

Tymczasem, ustosunkowując się do zarzutów pozwanego w piśmie z dnia 18 kwietnia 2011 r. ograniczył on się do polemiki z zasadnością tego zarzutu, wskazując na konieczność zastosowania w tej sprawie art. 118 k.c. tj. trzyletniego terminu przedawnienia oraz, alternatywnie na konieczność przyjęcia początkowego jego biegu w dacie wymagalności roszczenia tj. 18 stycznia 2009 r., co również było poglądem błędnym gdyż przyznane stronom umowy o dzieło uprawnienie do określenia innego terminu płatności niż moment oddania dzieła nie może prowadzić do zmiany terminu przedawnienia, przewidzianego w art. 646 k.c., który nie przewiduje odstępstw od wskazanego tam zdarzenia.

Po drugie: gdyby nawet była to sprawa cywilna to i tak należałoby pominąć zgłoszone dopiero teraz wnioski dowodowe (art. 381 k.p.c.) mając na uwadze podane przez skarżącego przyczyny takiego postępowania.

W apelacji wskazano mianowicie, iż potrzeba powołania dowodów wynikała po ogłoszeniu wyroku i otrzymaniu przez powoda jego uzasadnienia.

Wypada więc w tym miejscu przytoczyć nadal aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1934 r. sygn. akt C I 650/34 publ. (OSP 1934 poz. 502) gdzie stwierdzono, że skoro strony nie mogą z góry wiedzieć, które okoliczności lub dowody zaważą przy wydawaniu wyroku powinny przeto przytaczać materiał dowodowy służący uzasadnieniu pozwu lub obronie przeciwko żądaniu strony powodowej w całości.

Jak już była o tym mowa pozwany nie musiał udowadniać – kiedy faktycznie nastąpiło wydanie dzieła bowiem to sam powód twierdził, że wystawienie faktury nr (...) wiązało się ze zrealizowaniem dostawy objętej przedmiotem zamówienia z dnia 14 października 2008 r.

Bez istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy jest przywołane w apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego, odnoszące się do kwestii rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła. W roli powoda nie występuje tu bowiem zamawiający (K. Ł.) lecz przyjmujący zamówienie (H. T.).

Pozostałe argumenty apelacji opierają się na tezie, że w dniu 19 grudnia 2008 r. nie wydano pozwanemu całego dzieła które nie może być już obecnie przedmiotem dowodu a strona przeciwna nie przyznaje tej okoliczności, co wynika z udzielonej przez nią odpowiedzi na apelację (k. 196-200 a.s.).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz ich ocenę prawną.

W sytuacji gdy został prawidłowo uwzględniony przez ten Sąd zarzut przedawnienia roszczenia nie może być mowy o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną apelację z mocy art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania odwoławczego orzekł zgodnie z art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

bk